

Prezydent podpisał ustawę antypracowniczą

3 sierpnia 2013

Prezydent RP, Bronisław Komorowski, podpisał nowelizację Kodeksu pracy, zakładającą wprowadzenie rocznego okresu rozliczeniowego oraz ruchomego i przerywanego czasu pracy. Zgodnie z projektem pracodawca będzie mógł narzucić pracę po 13 godzin na dobę 6 dni w tygodniu. Projekt doprowadzi też do likwidacji wyższych stawek za nadgodziny. Wreszcie wprowadzenie przerywanego czasu pracy będzie oznaczać znacznie większe uzależnienie pracowników od firmy i radykalny wzrost elastyczności czasu pracy. Może ono wiązać się np. z pracą od 8.00 do 12.00, a potem od 15.00 do 19.00.

Rząd argumentował, że zmiany pomogą utrzymać konkurencyjność polskiej gospodarki. Stanowisko koalicji PO-PSL podzielają organizacje pracodawców. Pracodawcy RP oświadczyli, że podpisanie ustawy przyjmują „z dużą satysfakcją (...) gdyż nowe przepisy ułatwią organizację czasu pracy, a przez to wpłyną pozytywnie na sytuację firm i ich pracowników”.

Przeciwko ustawie protestowały związki zawodowe, twierdząc, że pracownik zostanie sprowadzony do roli niewolnika. Eksperci związkowi wskazywali, że nowe rozwiązania będą oznaczać dłuższą pracę za mniejsze pieniądze. Tuż po przyjęciu przez rząd antypracowniczych rozwiązań, trzy centrale związkowe, OPZZ, FZZ i Solidarność zdecydowały się wystąpić z Komisji Trójstronnej. Związkowcy apelowali też do prezydenta, aby nie podpisywał ustawy.

OPZZ i Solidarność zapowiadają zaskarżenie zmian Kodeksu Pracy do Trybunału Konstytucyjnego.

Autor: Piotr Szumlewicz

Źródło: [Lewica](#)